Ner 273.

ŚRODA.

KRAKOW

DNIA 9 LISTOPADA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 5 po południu regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna . . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . . — 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

OBSERWACYJE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 3. 139	† 2. 4	-- 2,8	zachodni sredni	pochmurno	
7. 12	,, 3. 619	† 5. 0	-- 3,0	połud. za. mocny	,, ,,	
8.	,, 3. 039	† 4. 4	-- 6,2	zachodni sredni	,, ,,	
9	,, 3. 888	† 2. 6	-- 2,5	,, słaby	,, ,,	

Część Urzędowa.

WARSZAWA. *(2 Listopada.)*

ROZKAZ DO ARMII CZYNNEY,

w Główney Kwaterze w Warszawie Dnia 15 (27) Października 1831 r. N. 519.

Z naywyższem uszanowaniem, nowych szczególnych względów Nayjaśnieyszego Pana, spieszę ogłosić Naywyższy rozkaz Jego Cesarskiey Mości armii mnie powierzoney, wydany na dniu 6 b. m., zawierający w sobie podwóyne oznaki pochlebney łaskawości Monarchy, względnie armii przezemnię dowodzoney. (na oryginale podpisano) Jenerał Feldmarszałek Xiąże Warszawski hrabia *Paskiewicz* Erywański.

ROZKAZ DZIENNY.

Do armii czynney.

Żołnierze! spełniliście oczekiwania nasze. Powierzyliśmy wam uspokojenie zbuntowaney Polski, obronę oyczyzny; a wyście się okazali godnemi stróżami jey spokoyności i honoru.— Zaledwie z Taurys i Adryanopola przybyli, aliści znowu w walce z zaciętym nieprzyjacielem potrafiliście pokonać wszelkie trudności i przez wasze wiekopomne czyny na brzegach Wisły, Bugu, Narwi, głębokich fosach i na równinach Warszawy, przydać nowego blasku orężowi Rossyjskiemu.— Los uwieńczył usiłowania wasze, bunt uśmierzony, królestwo Polskie Cesarstwu Rossyjskiemu wrócone, i sami zwyciężeni widząc koniec swych nieszczęsnych rozruchów, błogosławią zwycięztwa nasze.

Waleczni Wojownicy! Dawcy zwycięstw pierwsza chwała należy; lecz złożywszy mu dziękczynienia nasze, zwracamy się do was, i dziękujemy wam imieniem tryumfującey i wdzięczney oyczyzny. — Rossya patrzy na was, i dumna że was posiada, pamiątkę chwalebnych czynów waszych w rocznikach swoich zachowa.— Łączycie z walecznością inne szczytnieysze jeszcze cnoty prawdziwego żołnierza: umiarkowanie po wygraney, pobłażanie dla pokonanych, gotowość pojednania się z nieprzyjacielem, kiedy ten do powinności swey wraca; życie i własność bezbronnego kraju mieszkańca, zawsze były dla was święte. Żołnierze! nie przestawaycie nadal w ten sposób usprawiedliwiać naszego ku wam zaufania, a gdy pokoy przywróconym został, zachowując ścisłą uległość i karność w szeregach waszych; w kraju podbitym staraycie się zaszczepić jak dawniey przywiązanie ku wam i zamiłowanie porządku, miłość i przywiązanie do naszego tronu, poszanowanie dla Rossyi.

w Petersburgu 6 (18) Paździer: 1831 r.
Na oryginale własną ręką Jego Cesars: Mości.
(podpisano) MIKOŁAY.

RZĄD TYMCZASOWY KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cyrkularz.

Do Jaśnie Wielmożnych Naczelników Wojennych Wojewódzkich.

Szef sztabu głównego czynney armii pod dniem 16 (28) b. m. zakommunikował mi doniesienie JW. jenerała leytnanta Kayzarowa z dnia 8 i 11 b. m. iż twierdza Zamość poddała się, i zajętą została przez woyska Jego Cesarsko Królewskiey Mości; garnizon teyże twierdzy wynoszący przeszło 4 tysiące ludzi, nie licząc 1000 chorych i słabych, wskutku ogólnych rozporządzeń rozpuszczonym zostaje za biletami do swoich zamieszkań.

Mam sobie za obowiązek uwiadomić o tem JW. jenerałów wojennych naczelników wojewódzkich dla kommunikowań kommissyom wojewódzkim i wydania stósownych tak z swey strony jako i tychże kommissyj rozporządzeń.

(podpisano) T. *Engiel.*

Część Nieurzędowa.

WARSZAWA. *(dnia 3 Listopada.)*

— Dnia 3go Listopada Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę Michał i JO. Feldmarszałek Paszkiewicz Xiążę Warszawski pożegnali wychodzący na leże zimowe pułk huzarów gwardyi, który dawniey konsystował w Warszawie.

Następnie udali się do gmachów uniwersytetu, dla obeyrzenia rozmaitych będących tam instytutów. Kierujący wychowaniem członek rządu JW. jenerał dywizyi Rautenstrauch, przełożeni i professorowie rozmaitych wydziałów, uroczyście przyymowali dostoynych gości.

— Dnia 2go Listopada przybyli do Warszawy jenerałowie woysk rossyyskich, Baranów, Mengendorf i Anrep.

— Gdy prezes, sędziowie i cały skład trybunału handlowego województwa mazowieckiego ponowili przysięgę wierności N. Cesarzowi i Królowi, w ciągu bieżącego tygodnia tenże trybunał rozpocznie swe czynności.

— Listy zastawne polskie płacono w Berlinie po 89 za sto. Obligacye udziałowe po złp. 361 do 673 W Frankfurcie nad Menem kurs papierów polskich, ciągle się podnosi.

— Gdy cholera w Warszawie ustała, przeto szpital w Bagateli dla mieszkańców uboższych na cholerę chorujących urządzony i ko-

sztem miasta utrzymywany: już został zamkniętym; wszelako administracya pozostaje, i gdyby, zachoway Boże ta choroba wznowiła się, tenże szpital przyimować ich może. Leczący w tym szpitalu doktor Weyrat zasłużył na wdzięczność, za usilne starania i ciągłą gorliwość. Od zjawienia się cholery w Warszawie, postradało życie z jey przyczyny osób wszelkiego stanu, płci i wieku 2189; a zatem rozgłoszone wieści o zgonie kilku a nawet kilkunastu tysięcy ludzi w tuteyszey stolicy, były bezzasadne.

— Członek tymczasowego rządą, fligiel adjutant Jego Cesarskiey Królewskiey Mości pułkownik hr. Strogonów, mianowany został jenerałem majorem w świcie N. Pana.

— Rząd tymczasowy królestwa Polskiego przeznaczył na Dyrektora administracyi w kommissyi rząd. spraw wewn. i policyi, radcę stanu Woydę; na dyrektora wychowania w komissyi wyznań i ośw. dyrektora jener. bibl. puliczney S. B. de Linde; na dyrektora wyznań referendarza stanu Dzwonkowskiego, na sekretarza jeneralnego teyże komissyi referendarza stanu Stanisława Deszert; a na dyrektora jeneralnego loteryi, inspektora jeneralnego dochodów tabacznych, Szymona Werner.

— W tych dniach przybyli do Warszawy jenerałowie woysk cesarsko rossyyskich Niołów, Roenne, Okułów tudzież fligiel adjutant Nayjaśnieyszego Cesarza i króla pułkownik Trembicki. Przybyli także były komendant twierdzy Zamościa P. Krysiński, senator kasztelan Poletyło z Krakowa i Józef hr. Ledochowski z województwa podlaskiego.

— Listy z Galicyi przesłane niepotwierdzają rozgłoszoney wieści, ze szanowna xiężna Izabella Czartoryska żyć przestała:

PETERSBURG (15 *Października.*)

(*Dokończenie rapportu JW. Feldmarszałka Xcia Warszawy Paskiewicza Erywańs:*)

Tymczasem rozkazałem lakkiemu oddziałowi jenerała majora Doktorów i przedniey straży armyi z pułków kozackich pod dowództwem Atamana polowego składającey się, uskutecznić marsz 60 wiorst, i dnia następnego naprzeciw Wrocławka stanąć, w zamiarze niepokojenia powstańców, a w razie możności, opanowania ich mostu przeyścia przez Wisłę i ścigania pierzchających. Tak stały rzeczy, gdym odebrał rapport od jenerała hrabiego Pahlen, że powstańcy, dowiedziawszy się o jego zbliżeniu dnia 17 (29), i przekonawszy się naocznie, że było niepodobieństwem pozycyą jego osłabić, spiesznie znowu na prawy brzeg Wisły przeszli, i chociaż udało im się most za sobą zebrać, niepoważyli się jednakże załogi w tym punkcie zostawić. Lecz na dniu 18 (30) o świcie, dnia jenerał hrabia Pahlen opanował kilka pontonów do ich mostu należących. I na ten przypadek miał był odemnie rozkaz z przeyściem Wisły i ściganiem powstańców ani na chwilę nieociągać się, ale natychmiast ich otoczyć, i od strony Osieka i granicy pruskiey, króra w tym punkcie do niższey Wisły przytyka, odciąć. Skoro powstańcy opuścili swóy punkt przeyścia, cofnęli się od Wisły do Lipna, a ztąd bez zatrzymania się do Rogowa, leżącego w kierunku Sypina. Gdy ruch ten ułatwiał im sposobność udania się wzdłuż granicy pruskiey do Mławy, z powodu że jenerał hrabia Pahlen dla budowy mostu niemógł przed 19 Września (1 Października) przeyść na prawy brzeg Wisły; przeto jenerał major Doktorów otrzymał rozkaz przy ściganiu powstańców, kolumnom tychże, lekkiemi oddziałami z boku do Mławy nadać obrot, dla okrycia do jakiey od-

łegłości by poszły; jenerał porucznik Włassów miał zlecone utrzymywać związek między jenerałem majorem Doktorów a jenerałem hrabią Pahlen, aby każde usiłowanie powstańców przedarcia się między główną armją a woyskiem jenerała hrabiego Pahlen, udaremnić. Ja sam między Raciążem i Rożanowem posunąłem się naprzód do Ratowa nad Wkrą i posłałem jenerała barona Kreutz z Płocka przez Seritz do Bieżunia. Tak tedy znaydowałem się dnia 21 Września (3 Października) z grenadyerami i gwardyą pod Ratowem i obserwowałem rzekę Wkrę aż do granicy pruskiey, 2gi korpus piechoty stał pod Biezuniem a jenerał hrabia Pahlen pod i przed Lipnem. Tymczasem oddział jenerała majora Doktorów był już w Dylewie, oddział zaś jenerała adjutanta Włassów w Sosnowie niedaleko Rypina.

— Dnia 22 Września (4 Października) dałem rozkaz jenerałowi hrabi Pahlen oddziałami jenerałów Włassowa i Doktorowa powstańców daley ścigać, gdy tymczasem główna siła miała zrobić marsz 40 wiorst dla rozłożenia się na wzgórzach Rypina. W takowém rzeczy położeniu powstańcy i z frontu i na obu skrzydłach ścieśnieni, znaydując niepodobieństwo przerznięcia się w województwo augustowskie, lub też trzymania się przeciw armii Waszey Cesarskiey Mości ze wszystkich stron posuwającey się, uyrzeli się zmuszeni udać się z Rypina ku granicy pruskiey, poczem dnia 22 Września (4 Października) gdy jenerał hrabia Pahlen obsadził Rypin, z pruską pograniczną wojenną kommendą w układy weszli, celem przeyścia do Pruss i złożenia tamże broni.

W ciągu tego, a mianowicie po pierwszém usiłowaniu przeyścia Wisły pod Dobrzykowem powyżey Płocka, opuścili powstańcy w wielkiey liczbie szeregi armii swojey. Gdy ta z Płocka wyszła, zostało 5 jenerałów więcey niż 100 sztabowych i wyższych officerów, i przeszło 2000 żołnierzy. Z pierwszych, meldowali się po obsadzeniu z strony naszey Płocka, Bogusławski i Andrychiewicz u naszych forpoczt: Sierakowski, Müller i Jagmin przeszli przez Wisłę, jeszcze przed weyściem naszego woyska do miasta. Do główney armii przybyli jenerałowie Mroziński, Dziekoński i Zieliński u jenerała adjutanta Gołowina stawili się z Modlina jenerałowie: Łubieński, Młokosiewicz i Niesiołowski. Z sztabowych i wyższych officerów, przybyło podówszas do główney kwatery armii przeszło 70 a do jenerała hrabi Pahlen do Wrocławka przeszło 100.— Były pułk gwardyi grenadyerów polskich nakoniec, podówczas z 120 ludzi złożony, złożył broń na dniu 22. — Gdy zaś wielu armią powstańców opuściło, i nam dobrowolnie poddało się, jest także podobieństwem do prawdy, że również wielu w inne okolice rozpierzchnęli się, i że tym sposobem liczba ich woyska codziennie znacznie się zmnieyszała.

Tak tedy nakoniec armija powstańców, która podczas zdobycia Warszawy z 35,000 ludzi składała się, a późniey przez połączenia się z korpusem Łubińskiego i Müllberga jeszcze znaczniey była wzmocniona, przez niezmordowane ściganie ze strony woysk Waszey Cesarskiey Mości, do ostateczności przywiedziona została. Stanowiskiem mojem pod Bieżuniem odjętą jey została wszelka nadzieja uniknienia zupełney zagłady, a gdy w dniu 23 (15 Października) moją piechotę z Bieżunia do Skrwilna, wszystkę zaś jazdę do Przywitowa posunąłem w zamiarze, po krótkim spoczynku, dalszego przeciw powstańcom wyruszenia, naówczas w 3 rozmaitych punktach pod Soberczynem Szczutowem i Gorznem weszli w królestwo pruskie w liczbie od 17 do 20 tysięcy z 92 działami. Pruscy pograniczni wojenni dowódzcy pospieszyli natychmiast z uwiadomieniem mnie, iż właśnie z ich strony naydzielnieysze środki przedsięwzięte zostały, aby broń i wszelkie wojenne effekta armii powstańców niezwłocznie wydane nam bydź mogły.»
